

Uchyłono wyrok nakazujący eksmisję niepełnosprawnego

6 listopada 2013

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia uchylił zaoczny wyrok eksmisyjny 61-letniego niepełnosprawnego. Eksmitowany jest działaczem Polskiej Partii Pracy, a proces został wznowiony w wyniku interwencji Biura Prawnego WZZ „Sierpień 80”. Wyrok jest nieprawomocny, kosztami procesu obciążono powoda, czyli m.st. Warszawę.

Zbigniew Szafader pracował jako taksówkarz. W 2010 roku w trakcie pracy został napadnięty i brutalnie pobity. Przestępcy zabrali mu taksówkę i zostawili go nieprzytomnego na poboczu. Obrażenia jakie odniósł wymagały ponad rocznego leczenia szpitalnego. W tym czasie nie płacił czynszu, w wyniku czego jego mieszkanie zostało zadłużone na kilka tysięcy złotych.

Po opuszczeniu szpitala, gdy Szafader dowiedział się o zadłużeniu, od razu zapłacił 1000 złotych i zadeklarował spłatę zadłużenia w ciągu dwóch miesięcy. Mimo tego niecałe dwa tygodnie po opuszczeniu szpitala do jego drzwi zapukał komornik. Okazało się, że została zaocznie orzeczona eksmisja, o której zainteresowany dowiedział się dopiero w jej trakcie.

W eksmisji schorowanego, starszego człowieka uczestniczyła Policja, Straż Miejska i przedstawiciele Administracji Domów Komunalnych. Czynności prowadził komornik sądowy. Poszkodowany twierdzi, że komornik krzyczał do niego: Wynoś się stary, bo Ci drugą rękę połamie.

W wyniku eksmisji lokator został wyrzucony z lokalu. Mógł wziąć ze sobą tylko reklamówkę z dokumentami i ubrania, które miał na sobie. Reszta jego własności została wywieziona do magazynu przy Dworcu Wschodnim, gdzie w wyniku panującej tam wilgoci i pleśni szybko utraciła jakąkolwiek wartość użytkową. Sam poszkodowany w wyniku eksmisji stał się osobą bezdomną.

By pomóc eksmitowanemu Biuro Prawne WZZ „Sierpień 80” interweniowało m.in u Rzecznika Praw Obywatelskich i w Sądzie Najwyższym. W końcu Sąd Okręgowy nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy i polecił wyłączyć od orzekania sędziego, który wydał skarżony wyrok.

Autor: jkl

Źródło: [Lewica](#)